



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYDANI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OKŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miesiąc Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnie o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kawiarnie i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 23 lipca:

Wschodni plac boju. Na południowy-wschód od Rygi rozproszyliśmy późnym wieczorem, naszym ogniem oskrzydającym, atak nieprzyjacielski.

Usiłowania Kosjan przekroczenia Styru pod Zahatlą (na południowy-zachód od Beresteczka) udaremnione zostały przez baterie niemieckie.

Zachodni plac boju.

Między morzem, a Ancre odbywały się w poszczególnych odcinkach ożywione walki ogniowe. W okolicy Richebourg odparto silniejszy oddział wywiadowczy. Między Ancre i Somma, po trwającej w ciągu dnia wzmoczonej działalności artylerji, wieczorem i w nocy doszło ponownie do walk piechoty na froncie Thiepval—Guillemont. Ataki Anglików, mimo bezwzględnego poświęcenia przez nich ludzi, nie miały tu skutku. Pod i na zachód od Pozieres, pod laskiem Foureau i na zachodnim skraju Longueval doprowadzili one do walk zblizka.

Między Fillemont i Somma nasz ogień oskrzydający wstrzymał już w okopach wyjściowych nieprzyjacielskie próby natarcia. Na południe od Sommy rozpoczął się potem, chwilami dość silny ogień, na który odpowiadaliśmy oraz — osobnionie ataki francuskie, które odparto. Wzięliśmy przeszło stu jeńców, w tem kilku oficerów.

W okręgu Mozy odbywały się walki artyleryjskie, chwilami dość ożywione. Na wschód od rzeki, w odcinku Fleury odparto nieprzyjacielskie natarcia granatami ręcznymi, zaś w lesie górskim, na północ od fortu Tavannes—oddziały wywiadowcze. Na południe od Damploup, w kierunku folwarku Dicourt, zyskałiśmy na terenie, wzięliśmy jeńców i łup.

Miasto Muellheim w Badenie oraz pobliskie wsie obrzucone zostały wczoraj bombami przez francuskie eskadry lotnicze. Zestrzeliliśmy dwa samoloty nieprzyjacielskie i odpowiedziliśmy niezwłocznie na atak ostrzeżliwaniem miasta Belfort z dział ciężkiego kalibru.

Balkański plac boju.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 22 lipca:

Rosyjski plac boju.

Z dnia wczorajszego na dzisiejszy nie zaszły żadne zmiany.

Na Bukowinie ponownie stały się bezwzględne wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do opanowania góry Kapul.

Obsadzone chwilowo przez przeciwnika wzgórze Magura pod Tata-

rowem zajęte zostało ponownie przez nasze wojska.

W okolicy Obertyna nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze rozwijały wzmoczoną działalność.

Pod Barynem oddział gończy hordwów przepędził posterunek uzbrojony w karabin maszynowy.

Na południowym-zachodzie od Beresteczka zajęliśmy nowe stanowiska. Nacierający przeciwnik został odparty.

Włoski plac boju.

Liczne odcinki zachodniego i wschodniego tyrolskiego frontu znajdowały się wczoraj w ożywionym ogniu armatnim nieprzyjaciela.

Na wzgórzach na północy od Posiny wojska nasze wzięły w posiadanie pewien punkt obserwacyjny i odparto silny kontratak włoski.

Na przedpolu fortyfikacji Panevogio odparto atak bataljonów włoskich.

Na południu od wawozu Rolle powiodło się nieprzyjacielowi zająć wysunięty punkt oparcia, przeznaczony do celów obserwacyjnych.

Na froncie Isonzo miejscami ożywiona walka artylerji.

Albański plac boju.

Nad dolną Vojusą—starcia.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 20 lipca:

Front zachodni.

Siedemnastu lotników nieprzyjacielskich przelecieli dnia 18-go lipca nad stacją kolejową Zamirje (stacja Horodziei, o 42 km. na północ od Baranowic) i rzuciło na lazaret, polowy 28 bomb, które zabiły 3 a ranili 5 ludzi z obsługi sanitarnej, oraz zabiły 10 i poranili 23 ze znajdujących się tam w leczeniu żołnierzy.

W okolicy Stochodu usiłował nieprzyjaciel atakować pod wsiami Ugrzy i Arsenowicze (o 5 i 6 km. na południowy-wschód od Kaszówki), ale nie doznał powodzenia. Napieranie nieprzyjaciela w okolicy wsi Macze-Elizarów, na południowy-wschód od Horowa, powstrzymano.

Na froncie Dźwiny i pa Wotyniu gdzieś walczyli działowe. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała również Żwiniacze, na wschód od Drochowca i stanowiska nasze dalej na południowy-wschód nad Lipa i Stryrem.

Modły o pokój.

Prawdziwą poezją swiata jest ostateczne orędzie Ojca Sw. Benedykta XV-go.

Oto pragnie, by niewinne, serca dzieci wyblagały kres wojny. Gdy starsi w dwuletnich bojach zanarliwali uczucia walki, głowa Kościoła katolickiego uciela się do naszedłstwa dzieci i porusza im modły o pokój. Piękna idea!

Modły owo, jak mój, rozpogadzenia Ojca Świętego mają się odbyć na całym świecie katolickim jedno-

ześnie, w dniu kończącym dwuletni okres wielkiej wojny, to jest 30 lipca.

Dzieci mają wyblagać pokój, który zawrzeć tak trudno jest starszym! Oby wyblagały!

Przygotowania do tych modłów już są wszędzie czynione. Z polskich biskupów wydał w tym względzie list pasterski arcybiskup niemieński - poznański. Czytamy w nim:

Gdy się zbliża druga rocznica krwawej wojny, pragnie Ojciec modlitwą dzieci uprosić miłosierdzę Bożę, pragnie, by dzieci wyjednają u Serca Jezusa rychły powrót ojców i braci z pola walki.

Konsolidacja.

Czytamy w „Iskrze” sosnow. „Dziennik Narodowy” podaje następujące informacje:

„Na zebraniu międzypartyjnym, na które wysłały swoich przedstawicieli: Centralny Komitet Narodowy (CKN), Koło międzypartyjny prawicy i Liga państwowości polskiej, ze strony CKN, postawiono wniosek: „Pomimo próby konsolidacji stronnictw na gruncie szczegółowo wypracowanej platformy politycznej, nie daly rezultatów, zebrani uznają za konieczne skupienie się koło najogólniej pojętego hasła niepodległości Polski.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące wnioski:

1) Stronnictwa zgadzają się na wytworzenie wspólnej międzypartyjnej delegacji na gruncie niepodległości, celem wzajemnego porozumienia, jak również wspólnego działania w sprawach, w których postępowanie zostało osiągnięte.

2) Stronnictwa przystępują niezwłocznie do realizacji powyższej uchwały.

3) Za najbliższe przedmioty postulatowania stronnictwa uznają podjęcie akcji przeciw podziałowi Królestwa Polskiego.

Manifest o „autonomji”.

Ruskie „Słowo” donosi, że cesarz Mikołaj zamierza wydać nowy manifest do Polaków i że nad tym również toczyła narady ostatnia Rada koronna. W manifeste tym ma być Polsce przyrzeczona „autonomia”. Bezpośrednią pobudką do wydania manifestu dla Polski miały być wyzyski hrabiego Wielopolskiego, w kwartale gwałbił. Cesarz przyjął Wielopolskiego na dwu i po godzinach rozmowy i informował się o warunkach podróży ówczesnego Dumskiego do Europie. Cesarz miał następnie przyrzec Wielopolskiemu „autonomję” dla Polski. W Rosji mają nadzieję w tym wyzysku „autonomji”, który po raz pierwszy dopiero wyprzedził na szczyty prasy rosyjskiej, dotychczas „Słowo” powiększa „informacji”. Zależąc wysunięty środek agitacyjny do zarządów zagranicą, jak i w miastach, lakami wzbudzić nastroj przyjaźni dla Rosji.

Powszechna mobilizacja w Rumunii.

KOLONJA. „Koelnische Ztg.“ pisze: Według informacji „Neue Zuericher Ztg.“ z Bukaresztu, potwierdza się, że pomimo zaprzeczeń z rozmaitych stron ogłaszanych, przygotowania do powszechnej mobilizacji trwają w dalszym ciągu. Należących do powołania w r. 1917 wezwano na ćwiczenia dodatkowe.

Na froncie rosyjskim.

BERLIN. Stokholmski korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi: Według informacji pism rosyjskich, Okazało się koniecznym całkowite przegrupowanie wojska rosyjskiego i sprowadzenie wielkich rezerw na dotychczasowy front ataku, a to celem wypełnienia strat w szeregach. Według wiarogodnych sprawozdań, rzucano na front wołyński w tym celu 8 korpusy, a na Bukowinę 2 korpusy wojska, co pozwala liczyć ogólne straty rosyjskie na 350,000 żołnierzy.

Gubernator Galicji i Bukowiny.

KOPENHAGA. Do Biura Wolffa donoszą z Piotrogradu, że według informacji pism miejscowych, członka rady państwa Trepowa, byłego generała gubernatora kijowskiego, a ostatnio przewodniczącego specjalnej komisji do walki z przemocą niemiecką, powołano na stanowisko general-gubernatora zdobytych obwodów w Galicji i na Bukowinie.

Zwraca uwagę, że urzędu tego nie powierzono poprzedniemu gubernatorowi Galicji, hr. Bobrinskiemu.

Pościg za „Deutschlandem“.

BAZYLEA. „Basler Nachrichten“ dowiadują się z Londynu: Kilka pism londyńskich donosi, że utworzono dwie francusko-angielskie eskadry krążowników, składające się z 18 okrętów, których specjalnym celem jest pościg łodzi podwodnych „Deutschlandu i „Bremen“.

Protest Szwecji.

STOKHOLM. Rząd szwedzki polecił swojemu posłowi w Piotrogradzie, ażeby wystąpił do rządu rosyjskiego z protestem z powodu torpedowania niemieckiego parowca „Elbe“ przez łódź podwodną rosyjską na szwedzkich wodach terytorjalnych.

Powiększenie floty angielskiej.

WASZYNGTON. Senat przyjął projekt marynarki, przewidujący budowę nowych okrętów w ciągu trzech lat, między innymi czterech dreadnoughtów i czterech krążowników liniowych, których budowa ma się rozpocząć odrazu. Projekt prawa żąda na wydatki na pierwszy rok 315,800,000, a więc o 45,800,000 dolarów więcej, aniżeli przewidziano w projekcie uchwalonym przez izbę reprezentantów.

Pobór cudzoziemców.

Rząd angielski zastanawia się nad kwestją rekrutacji cudzoziemców i zamierza proponować wszystkim obcym poddanym w wieku poborowym, aby albo powrócili do swych krajów, lub też zaciągnęli się do armji angielskiej. Oczywiście stosuje się to tylko do poddanych państw sprzymierzonych.

Stürmer dyktatorem.

„Russkoje Słowo“ donosi, że minister rolnictwa Naumow zgłosił swoją dymisję. Obiegają pogłoski, że prezes rady ministrów Stuermer, który obecnie jest także ministrem spraw wewnętrznych, obejmie również ministerjum rolnictwa a równocześnie

ma otrzymać nominację na dyktatora w projektowanym urzędzie żywnościowym.

Gielda berlińska.

BERLIN. Ostatnie obroty prywatne na giełdzie berlińskiej miały nastąpić nieco lepszy przy niewielkich obrotach.

Ruble bez zmiany. Pieniądz codzienny 8 i pół procent. Dyskonto 4 i pięć ósmych procent i niżej. Ruble 183.

Sprawa Casementa.

ROTTERDAM. Z Londynu donoszą: Prokurator generalny angielski odrzucił prośbę sir Rogera Casementa o pozwolenie zaapelowania do izby lordów, radził natomiast, aby Casement odwołał się do łaski królowej.

Handel podwodny i napowietrzny.

Komendant łodzi „Deutschland“ oświadczył współpracownikowi „New York Herald“, że w najbliższych tygodniach skończy się budowa dwunastu handlowych łodzi podwodnych. Równocześnie jednak w dokach niemieckich odbywa się budowa eskadry obrznych „zeppelinów“, które będą mogły z łatwością odbywać podróż do Ameryki.

Dr. Jerzy Madeyski.

W „Ziemi Lub.“ czytamy: Podane przez nas określenie przyszytych funkcji szefa sekcji, dra Jerzego Madeyskiego w Lublinie, jako cywilnego adlatusa, nie jest ściśle.

Dr. Madeyski powołany został do gubernatorstwa wojskowego w Lublinie, jako szef cywilnego komisarjatu królowego i takim jest jego tytuł oficjalny. Otrzymał on godność tajnego radcy.

Z Warszawy.

W sprawie przepustek.

W biurach, gdzie wydawane są przepustki na wyjazd, wywieszzone zostały wczoraj zawiadomienia następującej treści: „kto za przepustki na wyjazd itd., będzie płacił złotą monetą, zostanie natychmiast załtwiony“.

Protest przeciw... karawanom.

Zarząd cmentarza żydowskiego, postanowił z powodu szczupłości placu przy cmentarzu wynająć inne pomieszczenie na przechowywanie karawanów pogrzebowych. Pomieszczenie takie wynajęto w domu nr. 88 przy ul. Gęsiej, lecz zaprotestowali przeciw temu lokatorzy tego domu, którzy „nie chcą mieć — jak pisze „Moment“ — w sąsiedztwie „oznak śmierci“. Jak się skończy oryginalny ten zatarg niewiadomo.

Prowincja się budzi.

(Korespondencja własna z Radomską).

Hasła odbudowy kraju, rzucone pod zaborem niemieckim ze strony Głównej Rady Opiekuńczej, a pod austriackim Komitetu Ratunkowego zaczynają budzić umysły w kierunku wydobycia całej Polski z morza zniszczenia i głodu. Do tego by racjonalnie dźwigać upadłe życie ekonomiczno-społeczne trzeba jaknajszerszej pojętego uświadomienia. Tego niestety brakuje nam bardzo, a szczególnie tym na których barkach spocznie to dzieło restauracji całego kraju. Będziemy się odbudowywać, ale według starych szablonów, wedle utartych dróg, mówi sobie niejeden nie bacząc na to, że Polska na nowych powinna się oprzeć podstawach, isó w dziedzinie technicznej i ekonomicznej w ślady Zachodniej Europy,

by w ten sposób, to co jeszcze z nas Wschodniego zniszczyć bezpowrotnie.

O tem uświadomieniu Ziemi pow. Radomskiego myślał i Wydział Oświatowy w Radomsku, urządzając Kursy społeczno-oświatowe między 10 i 14 lipca br. Nie pomogły jednakże i ciekawe tematy, jak i wytrawni prelegenci, okolica przepesała sposobność usłyszenia referatów i odczytów, mówiących o tem jak odbudować wieś polską pod względem ekonomicznym, społecznym i oświatowym. Takich, którzy chcieli skorzystać było około 30 osób, co na cały powiat stanowi mały odsetek. Chcieliby jednakże wierzyć, że były powody mniejsze lub większe, które uniemożliwiły przybycie okolicznego ziemiaństwa i inteligencji na wspomniane Kursy społeczno-oświatowe.

Między prelegentami spotykamy znane nazwiska jak: pp. Leona Siemieńskiego, Marji Moczyłowskiej i Moczyłowskiego, B. Rogaczewskiego, Dr K. Okuszeko i ks. St. Dziennickiego.

Zakończeniem Kursów był koncert, urządzony staraniem Siłnickiego Koła Ziemianek na rzecz dziatwy szkolnej. Na koncert ten złożyły się występy artystki Opery Warsz. p. Haliny Leskiej — śpiew; p. W. Dziadulewicz — śpiew i M. Kluczyńskiego — fortepian. Trzy osoby nie dopisały, a mian.: hr. Rostworowski — prelegent, p. Kuryłło — skrzypek i p. Hirszi — deklamator, co jak na jeden koncert, trochę za wiele.

Sympatycznie rozbrzmiewał głos p. Haliny Leskiej, za co też widownia darzyła artystkę niemiłkaniami brawami i bisami, kwiecie koronowało cały zachwyt złożony w dani miłej śpiewaczce. Również to samo spotykało i p. Dziadulewicza, który wyrobionym głosem zdobywał wszystkich słuchaczy.

Akompanjator i solista, znany już w Częstochowie, p. M. Kluczyński niezłe wywiązywał się ze swego zadania.

Słowem wstępnem darzył słuchaczy ks. St. Dziennicki, zakreślając program działalności społecznej, której sam daje przykład na całą okolicę Radomską.

Niezmiernym powodzeniem cieszył się bufet, co zdaje się uczyniło najpokaźniejszy dochód dla obranego celu. Ziemianki z Koła Siłnickiego na czele z p. Tymowską dały przykład wielkiej ruchliwości, której brak gdzieindziej.

Przechodzień.

Składajcie ofiary na Polską Macierz Szkolną

KRONIKA

Z Jasnej Góry.

Sliczny letni dzień niedzielny ściągnął do Bazyliki Jasnogórskiej wielu wiernych z miasta i najbliższej okolicy. Sumę odprawił ks. Branik podniosłe kazanie wypowiedział O. Romuald; nieszpory zaś odprawił O. Szczepan.

Dzisiejsze wybory reprezentantów.

Dzisiaj zatem we wtorek o godz. 5 po poł. w lokalu biura Tow. Kredytowego m. Częstochowy odbyło się mają wybory reprezentantów z grupy I.

Wczoraj w poniedziałek o godz. 5 po poł. w gmachu przy ul. Staszica odbywały się wybory z grupy II.

O pomoc dla Kasy Pożyczkowej na czas wojny.

Wobec tego, że zarząd Kasy Pożyczkowej na czas wojny ma do rozporządzenia swego jeszcze tylko rb. 3000, po wyczerpaniu których wstrzymamy wypłaty pożyczek, korzystającym z usług tej dobroczynnej instytucji osobom, zarząd zwraca się za pośrednictwem R. O. Okr. częstochowskiego do R. G. O. w Warszawie o udzielenie zapomogi w sumie rb. 50,000, co dałoby możność dalszej egzystencji wielu biednym rodzinom.

Przypuszczamy, że R. O. Okr. częstochowskiego na posiedzeniu swem przed wysłaniem tej prośby do Warszawy opatrzy ją możliwie najszerszymi komentarzami, któreby wpłynęły na decyzję udzielenia zapomogi obywatelskiej instytucji.

Jeniec na Jasnej Górze.

W niedzielę do Komendantury austriackiej w klasztorze Jasnogórskim przeprowadzono żołnierza armji rosyjskiej Aleksandra Mszyca, mieszkającego wsi Brzózka pod Blachownią. Jeniec, w marcu r. 1915 został wzięty do niewoli austriackiej, obecnie na skutek starań rodziny został zwolniony i odesłany do Częstochowy.

Radość jeńca nie miała granic, gdy znalazł się w klasztorze Jasnogórskim.

Nowe ochronki.

W okolicy Częstochowy powstaje coraz więcej ochronek, światło wiedzy, dzięki Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą, dochodzi do najbardziej zaniedbanych kątów i wiosek.

Oto jak się dowiadujemy, powstały znowu dwie ochronki w okolicach bardzo zaniedbanych dotychczas, bo w Kuźnicy Nowej i Ługach gminy Przystajki.

Z koncertu na Polską Macierz Szkołą.

Niedzielnym koncert orkiestry uczniowskiej gimnazjum dyr. W. Szudejki, ze względu na sympatyczny cel i wykonawców, sprowadził do parku Staszica około 2000 osób, które podziwiała zgraną orkiestrę, co świadczyło o pracy kapelmistrza i uczniów, którzy po rocznej zaledwie nauce mogli wypełnić dość duży program koncertu.

Przy stoliku z programami zasiadły pp. dr-wa Marczevska, inż. Mońkowska z pp. Zofją Marczevską i Janiną Naziembiówną.

W specjalnym kiosku przyjmowały zapisy na członków Macierzy i sprzedawały broszurki Tow. „Czytaj” pp. Irena Choromańska, Janina Małińska i Irena Sebowiczówna w towarzystwie pp. F. Dobruckiego, inż. L. Mońkowskiego i Włosińskiego. Zapisano się na członków Macierzy zaledwie 7 osób.

Przypuszczalny dochód z koncertu wyniesie rb. 200.

Z wyborów Reprezentantów w Tow. Kredytowem.

Niedzielne wybory na Reprezentantów z grupy III-ej utworzył członek Komitetu Nadzorczego p. M. Zborowski, proponując do asysty pp. J. Ozgowskiego, Kurpińskiego i Tendlera.

Wtedy część zebranych energicznie zaprotestowała w wyborowi przewodniczącemu i asesorów, żądając do prezydium „ludzi, którzyby bronili ich interesów”, wreszcie przeforsowano na przewodniczącego p. J. Chmurskiego, który na asesorów zaprosił pp. Br. Wareńskiego, E. Romanowicza, Bajdeckiego, Wicherkiewicz, Majera Bauma, Heinego i I. Ehrlicha. — Pióro trzymał p. E. Kinderman.

Ożywioną dyskusję przedw ybor

cza, obecny na zebraniu komisarz policji p. J. Radgowski przerwał, oświadczając, że na zebraniu dzisiaj szęć według ustawy dopuszczalna jest dyskusja wyłącznie dotycząca wyborów, wszelka zaś inna jest wykluczona.

Dr. J. Marczewski odczytał par. 73 punkt 7 ustawy o wyborach, który głosi: „na zebraniach tych przewodniczy jeden z członków Rady Nadzorczej wyznaczony przez tę Radę”.

Pan J. Chmurski oświadczył, że on, jako członek Komitetu Nadzorczego bynajmniej nie wybierał p. M. Zborowskiego na przewodniczącego, poczem zarządził wybory reprezentantów z dwóch list krążących między obecnymi. Wyborów postanowiono dokonać tajnie głoskami.

Po obliczeniu galek okazało się, że wybrani zostali pp. Bogusławski Władysław, Baum, Chmurski Józef, Gliński Adam, Gliński Antoni, Grabowski Wincenty, Kotakowski Bolesław, Kinderman Edward, Kubiński Józef, Kwaśniewski Feliks, Piątkowski Franciszek, Romanowicz Edward, Ruprecht Stanisław, Segal Henoch Szwarz Dawid, Wareński Bronisław, Dr. Zawada Karol, Chmielewski Marceł, Lewkowiec Szlama, Miecznik Józef, Poros Tomasz, Szwabski Wacław, Wolberg Aleksander, Goldman Izidor, Ozgowski Jan, Sosnowski Wincenty, Goldman Perce, Święcki Bronisław i Erlich Icek.

W ciągu wyborów p. St. B. Helman żądał wniesienia do protokołu, że wybory dzisiejsze III-ej grupy są nielegalne, gdyż część zebranych okrzykami przeforsowała na przewodniczącego p. J. Chmurskiego, który wbrew § 73 punktu 7 ustawy nie został do tego upoważniony przez Komitet Nadzorczy Tow. Kredytowego m. Częstochowy”.

Echa niedoszłego koncertu.

Ponieważ koncert zapowiedziany na dzień 22—VII nie odbył się z przyczyn niezależnych od organizatorów, przeto osoby zyczące sobie zwrócić bilety zechcą się zgłosić po odbiór pieniędzy do administracji „Dziennika Polskiego” od godz. 9 r. do 12 w poł. we środę w dniu 26—VII po za tym terminem—zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Nemo propheta in... Czenstochowa.

Pamiętają nasi czytelnicy z krótkiego pobytu w Częstochowie jednego z dyrektorów muzycznych naszej sympatycznej „Lutni” p. Stanisława Kazurę, który dzięki stosunkom miejscowym po niespełna rocznej działalności w Częstochowie, wyrastając o cal ponad głowy ogółu, uczuł się zmuszony do przeniesienia się w inne środowisko.

Teraz w nr. 120 „Kurierza Warszawskiego” z dnia 21 lipca w sprawozdaniu fachowem z koncertu symfonicznego w Filharmonji Warszawskiej, czytamy, co następuje:

Program wczorajszego koncertu odznaczał się wybitnymi żaletami. Rozpoczął go utwór oryginalny młodego kompozytora polskiego, p. St. Kazury pt. „Smutna ziemia”.

Nie jest to jeszcze zupełnie wykończony „poemat symfoniczny”, ale jakby wstęp, introdukcja, czy pierwsza strofa kompozycji, mającej opiewać smutek ziemi białoruskiej, owe moczary i sennie uroczyska leśne, monotonne w swym nastroju, a jednak pełne cichej rezygnacji, cierplenia i tęsknej pieśni ludowej. Echa te rozlegają się w kompozycji p. Kazury dziwnie bolesną tęsknotą, jakby łkaniem natury, skargą znękanego piersi. Ta „ziemia”, którą twórca uko-

chał, jest w jego dziele naprawdę „smutna”. Monotonją pieśni jest dośadnym wyrazem tego życia, które w tej krainie snuje swą szarą nić...

Opracowanie głównej myśli, oparte jest o tło orkiestrowe nader interesujące, a koloryt kompozycji daje wyraźne oświetlenie krajobrazu „smutnej ziemi”. Znać, że młody kompozytor czuje głęboko i ma dosyć środków do odmalowania swego uczucia. Publiczność przyjęła utwór p. Kazury bardzo serdecznie, wywołała kompozytora i nagrodziła go rzeszami oklaskami.

Z „Palais de Glace”.

Ostatni program w teatrze „Apollo” ściągają nadzwyczaj liczną publiczność i jest gorąco oklaskiwany za arcywesołe perypetje gubernatora p. Pola, jego wesołej żonki p. Z. Wojnowskiej, p. Szczuki i całej sfery mniejszej rangi urzędników w świetnej operetce „Nowy taniec czynowników”. W dziele kabaretowym występy nowych artystów z Warszawy. **Pod adresem właścicieli i kierowników czytelników i bibliotek.**

W książkach niektórych bibliotek szkolnych zostały wklejone na pierwszej stronie kartki z następującymi uwagami:

Książka, przechodząca kolejno z rąk do rąk, zawiera mnóstwo bakterji, wśród których są i chorobotwórcze. Dlatego, dbając o zdrowie czytelników, najgoręcej polecamy:

1) Nie ślinić palców przy przewracaniu kartek książki; 2) nie czytać przy jedzeniu; 3) nie dotykać palcami oczu podczas czytania; 4) przed rozpoczęciem i po ukończeniu czytania myć ręce; 5) chorzy na choroby gorączkowe nie powinni dotykać się książek z bibliotek ogólnych.

Pozatem pamiętać należy, że przy czytaniu siedzieć trzeba prosto i oddychać spokojnie; unikać czytania przy słabym świetle, jak również w pozycji leżącej.

Sądymy, że wszystkie czytelniki i biblioteki publiczne, a zwłaszcza biblioteki szkolne, powinny zaopatrzyć się w kartki z przytoczonymi powyższe uwagami.

Echa kradzieży w Elektrowni.

W uzupełnieniu wiadomości w sobotniej nocnej kradzieży w Elektrowni II na Zawodziu, należy nadmienić, że śmiały złodzieje zabrali pas szerokości pół metrowej z motoru Diesla, a więc wartości do 2,000 rb. **Zguba do odebrania.**

W II Komisariacie są do odebrania karty na zakup artykułów żywnościowych, oraz pewna suma pieniędzy znaleziona w d. 21 b. m. przez p. Bronisława Bazana zamieszkałego na Ostatnim Groszu ul. Bór nr. 15 Zgłaszać się trzeba do II Komisariatu w g. od 8 r. do 1 poł. i od 3 do 8 wiecz. **Znacne kradzieże.**

Po elektrowni na Zawodziu Józefowi Broszkiewiczowi w Jankowicach pod Częstochową skradziono z młyna 2 pasy skórzane, z których jeden 16 metrów długości, 20 ctm. szerokości, a drugi 12 metrów długości 18 ctm. szerokości. Poszkodowany ocenia stratę na rb. 800 i wyznacza nagrody koren 200 za wykrycie sprawców kradzieży.

Donoszą nam też z Kłobucka o kradzieży z włamaniem do sklepu J. Fajgi, któremu skradziono 30 par czarnych i 40 par białych przyszwaw, oraz skór na ogólną sumę rubli 2000.

Pokój umeblovany, dwuosobny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnajęcia Tamże obiady prywatne Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

Do wynajęcia pokój umeblovany z oddzielnym wejściem wiad. ul. Pańny Marji № 53. 540—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Sobotę dnia 22-go Lipca 1916 r. i dni następných.

Dzieło Jacka Serwal

Dramat z życia żydowskiego w kolorach. W głównej roli
Helena Napiórkowska.

Skoczki Meksykańscy

Obraz cyrkowy. (Zdjęcie z natury)

PIES DETEKTYW

Dramat kryminalny

Która zawiniła?

Wybrana komedia.

NIEWINNY

Dramat w 1 części.

Kubuś na praktyce (komedia)

Nowości

Na scenie

Nowości

Janek z pod Ojcowa

Obrazek ludowy w 1-ym akcie.

Teatr „ODEON”

Dzisiaj codziennie, do poniedziałku dnia 31-go Lipca 1916 roku.

Największa Sensacja! Ostatnia nowość aktualna! Sensacja!
Przygody rosyjskiego generała

Udaszkowa

w Prusach Wschodnich.

Wielce sensacyjna i tragi-komiczna historia w 5-ciu częściach z wojny obecnej. —

Część 1-a: **Posiedzenie rady miejskiej w Ginsterburgu**

Cz. 2-ga: **Kontrybucja wojenna.**

Cz. 3-ia: **Dla naszej ojczyzny.**

Cz. 4-ta: **Zakładnik wojenny.**

Cz. 5-ta: **Rosjanie drapnęli.**

NAD PROGRAM:

Pomysłowi złodzieje (kom.) | | **Żart na filmie (kom)**

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu, miejsca podwyższono o 5 kop. —

Zarząd T-wa Poż. Oszcz. „Częstochówka”

zawiadania p. p. Członków iż Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 2-go Lipca o godzinie 2-ej i pół po południu w gmachu T-wa Dobroczyńności przy ul. Staszica. Gdyby się nie zebrała wymagalna ilość członków Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w tym że lokalnie i o tej że godzinie w dniu 9 Lipca ważne bez względu na ilość zebranych p. p. Członków. P. P. Członkowie proszeni są o przybycie do biura T-wa w celu otrzymania sprawozdania za ubiegły rok 1915.

Karty wstępu otrzymać będzie można przed obradami za okazaniem książeczki członkowskiej.

Pierwsza Szkoła Lekarsko-dentystyczna

egzystująca od 1897 roku

lekarza dentysty Ludwika Szymańskiego

Nowomiodowa № 1 w Warszawie

Nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem.

Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem.

Wiadomość i program w Kancelarii Szkoły bezpłatnie.

4 pokoje

z kuchnią (frontowe) z wygodami z elektrycznym oświetleniem, kompletnie odnowione do wynajęcia ulica Piękna (Cerkiewna) 5.

Kartofle młode

b. tanio na garnce, funty i korce ul. Szkolna № 21.

Rower sprzedam 35 rub. „Częstochowianka” sklep bławatny Szmidla

Jatka z mięsem zostaje otwarta i będzie zapatrzona codziennie świeżym i najlepszym mięsem po cenie 75 kop. za funt

Z szacunkiem

G. Krause.

541.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Premieralli

od Soboty dnia 22-go codziennie

„Nowy Taniec Czynnów”

Znakomita operetka Benedykta Hertz'a

Z udziałem Zofji Wojnowskiej, Zofji Sułkowskiej, J. Kwiatkowskiej, Tadeusza Pola Stefana Szucki, Wł. Glogera, S. Fortwila, W. Chojnackiego P. Kiszmana, Nowickiego i innych

Dzisiaj Pierwszy Występ Polskiej Gwiazdy Variété Teatrów

p. **MARJI TOKARSKIEJ**

Dział Koncertowy

oraz **BALET**

Taniec angielski i „Ameryka w Częstochowie”

odtężona p. Micholina Kamińska i Piotr Kissman.

Kierownik artystyczny **T. Pol.**

Szczegóły w programach — Nad program

Nowy obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-jej.

Redaktor i wydawca **F. D. Wilkoszewski**

Kierownik Literacki **F. J. Gałłski.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego”.

Kancelarja
I Gimnazjum Polskiego
otwarta codziennie
od godz. 9 do godz. 11.

Biuro Giełdy Pracy przy Radzie
Opiekunczej m. Częstochowy,
w domu Tow. Dobr. dla Chrześcijan
ul. Staszica, otwarte od godz. 10-jej
rano do 1 po poł.

Ułatwia bezinteresownie pracodawcom i pracującym uzyskanie odpowiedzialnej pracy.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wrywanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-6 po poł. Panie od 12-1 po poł.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przeprowadził się

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10-12 i od 3-6 pp.

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gośca.

Ser śmietankowy poleca Antoni Jankowski ul. Panny Maryi № 21. 506-

Do sprzedania krowa rasowa i 3 cielęta (1 jałóweczka) ul. Ciemna dom Ssulca Kazimierz Błaszczyk. 533-

150 butelek miodu do sprzedania. Wiadomość. Kantor Pism ul. Teatralna Nr. 11. 536-

Osoba w średnim wieku z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca gospodyni lub zarządzającej domem. Wiad. w Adm. Gośca. 534-